



# The Holy See

---

PAPIEŻ FRANCISZEK

## **ANIOŁ PAŃSKI**

*Plac św. Piotra*

*Niedziela, 26 września 2021 r.*

**[Multimedia]**

---

*Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!*

Ewangelia z dzisiejszej liturgii przedstawia nam krótką rozmowę Jezusa z apostołem Janem, który mówi w imieniu całej grupy uczniów. Widzieli oni człowieka, który wypędzał złe duchy w imię Pana, lecz zabronili mu tego, ponieważ nie należał do ich grupy. Jezus w tym momencie napomina ich, żeby nie stawiali przeszkód tym, którzy czynią dobro, ponieważ przyczyniają się do realizacji Bożego planu (por. Mk 9, 38-41). Następnie przestrzega – zamiast dzielić ludzi na dobrych i złych, wszyscy powinniśmy czuwać nad własnym sercem, żeby nie przydarzyło się nam, że ulegniemy złu i będziemy powodem zgorszenia dla innych (por. ww. 42-45. 47-48).

Krótko mówiąc, słowa Jezusa ujawniają pewną *pokusę* i stanowią *napomnienie*. Pokusą jest *zamykanie się*. Uczniowie chcieliby uniemożliwić dobre dzieło tylko dlatego, że ten, je wykonywał, nie należał do ich grupy. Myślą, że mają „wyłączne prawo do Jezusa” i że tylko oni są upoważnieni do pracy na rzecz królestwa Bożego. A tym samym czują się uprzywilejowani i uważają innych za obcych, stając się nawet wroży w stosunku do nich. Bracia i siostry, każde zamknięcie w istocie powoduje trzymanie na dystans tych, którzy nie myślą tak jak my, a to, jak wiemy, jest źródłem wielorakiego zła w historii – absolutyzmu, który często rodził dyktatury, i wielu form przemocy w stosunku do tych, którzy są odmienni.

A trzeba zachować czujność także w kwestii zamknięcia w Kościele. Bowiem diabeł, który jest siejącym podział – to oznacza słowo „diabeł” - który powoduje podział, wzbudza zawsze

podejrzenia, żeby dzielić i wykluczać ludzi. Kusi z przebiegłością, i może się zdarzyć to, co tamtym uczniom, którzy wykluczają nawet tego, kto wypędzał samego diabła! Niekiedy my także, zamiast być wspólnotami pokornymi i otwartymi, możemy sprawiać wrażenie, że jesteśmy „prymusami w klasie”, i trzymać na dystans innych; zamiast starać się iść ze wszystkimi, możemy okazywać nasze „świadectwo wierzących” – „ja jestem wierzący”, „ja jestem katolikiem”, „ja jestem katoliczką”, „ja należę do takiego stowarzyszenia, do innego ...”; a inni, biedacy, nie. To jest grzech. Afiszowanie się „świadectwem wierzących”, żeby osądzać i wykluczać. Prośmy o łaskę przewyciężenia pokusy osądzania i katalogowania oraz żeby Bóg nas uchronił od mentalności „gniazda” - zazdrosnego chronienia się w małej grupie tych, którzy uważają się za dobrych – ksiądz ze swoimi najwierniejszymi, pracownicy duszpasterstwa, zamknęci w swoim gronie, żeby nikt się nie zakradł, ruchy i stowarzyszenia w swoim własnym charyzmacie i tak dalej. Zamknęci. To wszystko grozi uczynieniem ze wspólnot chrześcijańskich miejsc podziału, a nie komunii. Duch Święty nie chce zamknąć; chce otwartości, wspólnot gościnnych, w których byłoby miejsce dla wszystkich.

Poza tym w Ewangelii jest *napomnienie* Jezusa – zamiast osądzać wszystko i wszystkich, uważajmy na samych siebie! Istnieje bowiem ryzyko, że będziemy nieugięci względem innych, a pobłażliwi w stosunku do siebie. I Jezus nas napomina, posługując się uderzającymi obrazami, żebyśmy nie wchodzili w układy ze złem: „Jeżeli coś w tobie jest powodem zgorznienia, odetnij to!” (por. ww. 43-48). Jeżeli coś cię krzywdzi, odetnij to! Nie mówi: „Jeżeli coś jest powodem zgorznienia, zatrzymaj się, zastanów się nad tym, popraw trochę...”. Nie: „Odetnij to! Natychmiast!”. Jezus jest co do tego bezkompromisowy, wymagający, ale dla naszego dobra, jak dobry lekarz. Każde cięcie, każde przycinanie służy temu, żeby lepiej wzrastać i przynosić owoc w miłości. Zastanówmy się zatem: co we mnie jest sprzeczne z Ewangelią? Co konkretnie Jezus chce, żeby odciął w moim życiu?

Módlmy się do Dziewicy Niepokalanej, żeby nam pomagała być otwartymi w stosunku do innych i czujnymi względem nas samych.

---

### **Po modlitwie *Anioł Pański*:**

Drodzy bracia i siostry, dzisiaj jest obchodzony *Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, którego temat w tym roku brzmi: „Ku stale rosnącemu *my*”. Trzeba iść razem, bez uprzedzeń i bez lęków, stając u boku najbardziej bezbronnych – migrantów, uchodźców, przesiedleńców, ofiar handlu ludźmi i opuszczonych. Jesteśmy wzywani do tworzenia świata coraz bardziej inkluzywnego, który nikogo nie będzie wykluczał.

Łączę się z osobami, które w różnych częściach świata obchodzą ten Dzień; pozdrawiam wiernych zgromadzonych w Loreto w związku inicjatywą Konferencji Episkopatu Włoch na rzecz

migrantów i uchodźców. Pozdrawiam – i dziękuję im – różne wspólnoty etniczne, które są tutaj na placu ze swoimi flagami; pozdrawiam przedstawicieli projektu „APRI” włoskiej Caritas; a także Biuro Migrantes diecezji rzymskiej oraz Centrum Astalli. Dziękuję wszystkim za wasze wielkoduszne zaangażowanie!

A zanim opuścicie plac zachęcam was, abyście podeszli do tamtego pomnika – tam, gdzie jest kard. Czerny – łodzi z migrantami, i zastanowili nad spojrzeniem tamtych osób, i dostrzegli w tym spojrzeniu nadzieję, jaką dzisiaj żywi każdy migrant, na rozpoczęcie na nowo życia. Podejdźcie tam, zobaczcie ten pomnik. Nie zamykajmy drzwi na ich nadzieję.

Wyrażam bliskość i solidarność osobom, które ucierpiały z powodu erupcji wulkanu na wyspie La Palmaw archipelagu Wysp Kanaryjskich. Myślę w szczególności o tych, którzy byli zmuszeni opuścić swoje domy. W intencji tych osób, tak doświadczonych, oraz w intencji ratowników módlmy się do Matki Bożej, czczonej na tej wyspie jako Nuestra Señora de las Nieves (Matka Boża Śnieżna).

Dzisiaj w Bolonii zostanie beatyfikowany ks. Jan Fornasini, kapłan i męczennik. Proboszcz gorliwy w miłości, nie opuścił owczarni w tragicznym okresie drugiej wojny światowej, ale bronił jej aż do przelania krwi. Niech jego heroiczne świadectwo pomoże nam z męstwem stawiać czoła życiowym próbom. Oklaski dla nowego błogosławionego!

I pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z różnych krajów. W szczególności pozdrawiam Orioński Ruch Świecki oraz przedstawicieli rodziców i dzieci zrzeszonych w walce z nowotworami.

Życzę wszystkim miłej niedzieli. I proszę, bardzo proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!